

CBA przygląda się jak kupowano pendolino

16 czerwca 2014

Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego na razie jest bardzo oszczędny w słowach, ale przyznał, że sprawa zakupu pendolino „budzi zainteresowanie” CBA. Co to oznacza? Na razie nie wiadomo, ale może wreszcie ktoś poniesienie konsekwencje zakupu za miliony euro pociągów, które nie mogą wyjechać na tory.

Paweł Wojtunik, był dzisiaj gościem w programie „Jeden na jeden” TVN24. Został zapytany również o skandal z pendolino. „Ta sprawa budzi nasze zainteresowanie, co nie znaczy, że oceniamy ją negatywnie. Interesujemy się wieloma tematami” – powiedział na antenie TVN24 Wojtunik. Zastrzegł, że nie może mówić o szczegółach działań CBA, i wnioskach, jakie z tego płyną. Nie chciał ujawnić również, z jakiego powodu CBA zaczęło przyglądać się kontraktowi na pociągi.

A badać bez wątpienia jest co. Jak wielokrotnie informował portal niezalezna.pl kontrakt, któremu patronował były już minister transportu Sławomir Nowak, skończył się olbrzymią aferą. PKP Intercity kupiło 20 pociągów za ok. 400 mln euro. Kontrakt o wartości 665 mln euro obejmuje także budowę zaplecza technicznego w Warszawie oraz koszty utrzymania technicznego pociągów przez 17 lat. A pendolino – poza próbny jazdami – nie wyjechało na tory, i szybko to się nie stanie, bo brakuje homologacji pozwalającej na poruszanie się pociągów z prędkością do 250 km/h.

W połowie maja ostro skandalu wypowiedział się nawet wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński, który stwierdził: „Ten kontrakt skończy się konfliktem. Nie zostały spełnione warunki zamówienia.”

Autor: gb

Na podstawie: tvn24.pl

Źródło: Niezalezna.pl